Nr. 181 (3380) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 2 Lipca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„ELITYZM".

Stara idea w nowej szacie.

Sfery, które doszły do władzy w Polsce, potrzebują koniecznie „ideologii" — szerszej, socjologicznej i nawet filozoficznej, któraby dała im autorytet i fundament ideowy. Popyt na ideologię w tych sferach jest wielki.

I oto zaczyna kursować w części tych sfer „nowa" grupa idei, która chętnie siebie nazywa **„elityzmem"**. Chodzi bowiem o przeciwstawienie demokracji, walce klas, parlamentaryzmowi — **„elity"**, t. zn. grupy ludzi wybitnych, kompetentnych. Ponieważ atoli chodzi o walkę z ideą demokracji i klasowości, więc nie tylko w obozie majowym, ale także w endeckim **„elityzm"** jest mile widziany. Słowem we wszystkich niemal gatunkach burżuazji...

W całej zresztą Europie **„elityzm"** wszelkich rodzajów jest modny — tak jak modny jest **faszyzm.** Albowiem nietrudno się domyśleć, że **„elityzm"** dostarcza **faszyzmowi** uzasadnień ideowych i bardzo jest mu pomocny.

Naiwnych się nabiera już samem brzmieniem ładnego słowa — **„elita"!** Dość już tłumów i walk klasowych: **„elita"** ma rządzić! Niejednemu bezpartyjnemu inteligentowi mile pieści ucho to słowo — wszak właśnie siebie uważa za **„elitę"**. Powabów dużo.

Rodowód **„elityzmu"** jest znany. Najczęściej mówi się o Vilfredzie **Pareto,** jako — ojcu duchowym tego terminu. Ale ojców tego modnego synalka jest cała masa — **wszyscy starzy i nowi reakcyjni pisarze, wrogowie demokracji.** W Niemczech np. po wojnie znajdziemy pokrewny cykl idei w książce znanego ekonomisty **Wiesera. „Prawo Siły"**; ustanawia tam teorję **„małej liczby"** ludzi, faktycznie panujących w społeczeństwach; demokracja bowiem jest „fikcją", złudzeniem.

W Polsce zaś poci się nad **„elityzmem"** p. T. **Dzieduszycki** w swej książce **„O zawodowy ustrój państwa"**, zwłaszcza część pierwsza.

Poglądy p. **Dzieduszyckiego** są takie: Teorje klasowe **(marksizm)** i demokratyczne już się przeżywają. Popatrzmy na Rosję bolszewicką — stała się terenem najbardziej klasowych, najbardziej „marksowskich" doświadczeń. A jednak już samo zdobycie władzy przez bolszewików było dziełem **„elity"** (bolszewików). A po zdobyciu władzy dyktatura staje się coraz bardziej nie dyktaturą klasy, lecz dyktaturą **„elity"**, specjalistów, „speców" ludzi zawodowo uzdolnionych, słowem — „technarchiją". Tak więc od **„elityzmu"** i bolszewicka Rosja nie jest wolną. Ale we właściwej formie ujawnił się on oczywiście **w Italji,** w faszystowskich Włochach, przechodzących od demokracji do ustroju korporacyjno-zawodowego. Występuje zarazem jako **„solidaryzm"**, jako idea współdziałania (a nie walki) klas. I jako zarazem idea **„produktywizmu"**, bo zespala wysiłki całego narodu i podnosi wydajność pracy. Zachwycając się włoskim „elityzmem" i faszyzmem, p. **Dzieduszycki** konkluduje (w zastosowaniu **„elityzmu"** do Polski):

> „Wytwarza się naturalny bieg (?) rozwojowy **ku polskiemu Elityzmowi,** w którym praca niniejsza, to skromne usiłowanie zebrania społem przyczynków, pogłębiających samoświadomość tego biegu i przyspieszających jego nurt w łonie społeczeństwa.

Zdanie niezdarne; ale jasnem jest zeń, jak bardzo p. **Dzieduszycki** kocha włoski **„elityzm"** i życzy mu powodzenia w Polsce.

W artykule dziennikarskim niepodobna należycie oświetlić wszystkich pierwiastków we współczesnym **„elityzmie"** wogóle, a w książce p. **Dzieduszyckiego** w szczególe.

Faktem natomiast jest, że **„elityzm"** występuje, jako milej dla ucha brzmiący pseudonim **faszyzmu** i jako taki, zwrócony jest **przeciw klasie robotniczej i demokracji.** Jest więc echem nastrojów reakcyjnych społecznej burżuazji, która odwraca się od demokracji, gdyż ta staje się dla niej **klasowo niedogodna,** 1) bo **umożliwia klasie robotniczej gromadzenie sił,** 2) **daje jej w parlamencie i samorządach coraz większy wpływ.**

„Elita"... To piękne, gdy rządzi **„elita"** (nb. rzeczywista **„elita"** a nie np. mafja!). Któż jednak ją da społeczeństwu! Jaka nad — „elita" wybiera „elitę". która ma rządzić? Dyktator? Czy dyktator jest gwarantem istotnie dokonanej **„elity"?** Wszak i car dobierał sobie **„elitę"** i **Primo de Rivera...**

„Elita" jest rzeczą ważną. Istotnie **„elita"** winna rządzić. Ale jakie inne mogą być sposoby wydzielania ze społeczeństwa i tworzenia **„elity"** oprócz **demokracji?** Czy stęchła atmosfera rządów dyktatora i klik jest najlepszem warunkiem do wytwarzania się **„elity"?** Sposób demokratyczny trudny jest istotnie, i nieraz przykry, ale specyfiku na tworzenie **„elity"** jeszcze nikt nie wynalazł.

Natomiast demokracja ma jednocześnie tę wielką zaletę, że powołując do rządów cały naród, daje tym rządom wielką **siłę;** odwrotnie, dyktatorska **„klika"** łatwo może oderwać się od społeczeństwa.

Rzeczą jest jasną, dodamy nawiasowo, iż demokracja w obecnych skomplikowanych czasach winna powołać do życia organa uzupełniające, zabezpieczające dostateczną kompetencję specjalną — **np. Rady Gospodarcze.**

Natomiast **„elityzm"** faszystowski à la p. **Dzieduszycki** jest poprostu **propagandą faszyzmu i reakcji.** Nazywa siebie modnem słowem, ale zawiera w nowej szacie reakcyjną treść. I to — panie **Dzieduszycki klasową.** Burżuazyjną klasową treść! Autor chciał **„elityzmem"** pognębić „klasowość"; stał się biedak sam igraszką tej antydemokratycznej klasowości!..

Kazimierz Czapiński.

LITEWSKIE WARUNKI PRZED PAKTEM O NIEAGRESJI

Kowno, 1 lipca (PAT.). Tutejszy dziennik „Zydu Balsas" donosi na podstawie autorytatywnych informacji z kół delegacji litewskiej o najważniejszych szczegółach t. zw. litewskiego projektu paktu o nieagresji. Dziennik informuje, że Litwini domagają się uznania za sporne terytorja znajdujące się między obecną granicą polsko - litewską, którą projekt litewski kwalifikuje jako linję demarkacyjną, a fikcyjną granicą litewsko - rosyjską, nakreśloną przez traktat moskiewski z dn. 12 lipca 1920 r. Dalej donosi dziennik, że litwini żądają demilitaryzacji w strefie 50 klm. przy granicy i wykluczają ruch graniczny aż do czasu ustalenia granic. Wreszcie projekt litewski zapowiada, że po załatwieniu powyższych kwestji rozpoczną się rokowania o pakt o nieagresji. „Zydu Balsas" opatruje informacje swe uwagami otrzymanemi z kół zbliżonych do delegacji polskiej. Na podstawie tych informacji dziennik twierdzi, że projekt paktu, żądający od Polski ustępstw, a nic jej wzamian nie dający, jest dla strony polskiej nie do przyjęcia.

NOWE EKSPEDYCJE NA POMOC ROZBITKOM „ITALJI"

Rzym, 1 lipca. (PAT.). Samolot finlandzki, zaopatrzony w ski oraz w dwa hydroplany szwedzkie i jeden włoski, udają się na ratunek grupie Viglieri. Samoloty te będą się starały zabrać rozbitków, względnie nawiązać z nimi kontakt i zaopatrzyć ich w żywność. Następnie eskadra ta zamierza udać się na poszukiwanie pozostałych rozbitków „Italji". Położenie rozbitków na ogół poprawiło się, ponieważ kra przestaje się posuwać w kierunku wschodnim. Samolot „Braganza" uwolnił się z okrążających go lodów.

SWIĘTO CHOROW W ESTONJI

Tallin, 1 lipca. (PAT.). W sobotę rozpoczęło się tu święto chórów estońskich Bierze w niem udział 450 chórów, liczących ogółem 15.000 uczestników z całego kraju. W uroczystości otwarcia święta wzięli udział: prezydent państwa, członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oraz wielu gości z zagranicy, w tej liczbie około 50-ciu przedstawicieli prasy zagranicznej. Prezydent państwa w wygłoszonem przemówieniu dał zarys historyczny święta chórów estońskich, które pod zaborem rosyjskim odgrywały rolą polityczną, zespalając estończyków i krzewiąc w nich zamiłowanie do wolności.

Święto chórów trwać będzie trzy dni. Jest to drugie święto tego rodzaju od czasu niepodległości Estonji.

NOWY RZĄD CHINSKI WOBEC SAMORZĄDU OBCYCH INTRUZOW

Pekin, 1 lipca (PAT.). Rząd nankiński postanowił rozwiązać zagraniczne organizacje samorządowe w Chinach. Ponieważ kierownicy tych organizacji sprzeciwili się ich rozwiązaniu, rząd oświadczył, że ewentualnie usunie cudzoziemców przemocą.

PRZED EXPOSE RZĄDOWEM W NIEMCZECH

Berlin, 1 lipca. (PAT.). W niedzielę odbyło się posiedzenie gabinetu, poświęcone naradom nad deklaracją rządową, która ma być złożona we wtorek. Jak donosi wieczorna niedzielna prasa berlińska, poszczególne resorty przedłożyły już premjerowi swe sformułowania poszczególnych ustępów expose i na dzisiejszem posiedzeniu toczyła się dyskusja ogólna nad ujęciem tych poszczególnych rozdziałów w jedną całość.

Demokratyczny radykalny „Welt am Montag" wyraża przekonanie, że gabinet obecny prawdopodobnie wyrzeknie się zbyt szczegółowego formułowania swej deklaracji, że jednak przynajmniej kwestje: 8-godzinnego dnia pracy, reformy podatkowej, amnestji i ogłoszenia rocznicy konstytucji republikańskiej za święto narodowe, będą w expose poruszone. Również sprawa szkolna, która odegrała pewną rolę w czasie rokowań o utworzenie gabinetu między socjalistami i centrum, ma być poruszona w expose rządowem w tej formie, że gabinet wyrazi zamiar opracowania ustawy szkolnej, odpowiadającej postanowieniom konstytucji, czyniącej zadość żądaniom wychowańców i służącej pokojowi międzywyznaniowemu.

Prasa nacjonalistyczna wyraża natomiast nadzieję, iż narady nad expose rządowem natrafią na poważne trudności i że w najgłówniejszych kwestjach gabinet nie zdoła dojść do porozumienia. Prasa ta spodziewa się, że dopiero po pewnych komentarzach do tej deklaracji gabinet będzie mógł uzyskać większość w Reichstagu. „Welt am Montag" donosi jednocześnie, że kwestja, czy gabinet żądać będzie wyraźnego votum zaufania, czy też poprzestanie na przyjęciu przez Reichstag deklaracji rządowej do wiadomości, nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. — ostatnie przed przerwą letnią — odbędzie się w **poniedziałek 2 lipca o godz. 11 rano** w Sejmie.

Porządek dzienny: 1) **Sprawozdanie Prezydjum za okres ubiegły;** 2) **Plan pracy na przyszłość.**

Prezes (—) **Marek.**

ZAKONCZENIE MAŁOPOLSKIEGO ZLOTU MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

(Telefonem).

Kraków, 1 lipca.

Dziś zakończył się w Krakowie pierwszy małopolski zlot młodzieży robotniczej.

W biegu kolarskim na przestrzeni 30 klm. dla gości, zwyciężył Duda (Legja — Kraków) w czasie 59.01. W biegu kolarskim o robotnicze mistrzostwo Polski na przestrzeni 100 klm. Kraków — Wadowice — Kraków, pierwsze miejsce zajął Oczakowski (Skra — Warszawa) w czasie 3 godz. 15:50 s.

Dziś przed południem o godz. 11 odbyła się defilada zawodników przez ulice m. Krakowa. Popoł. na boisku Legji odbyły się popisy gimnastyczne drużyn czeskich i polskich, poczem nastąpiło rozdanie nagród i zamknięcie zlotu.

Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym.

ZMIANY W N. P. R.

Wczoraj obradowała Rada Naczelna N. P. R. Pos. Roguszczak wygłosił referat o sytuacji politycznej. O sprawach organizacyjnych, które, jak wiadomo, przedstawiają się w N. P. R. bardzo niewesoło referował pos. Jankowski.

Do nowego głównego komitetu wykonawczego wybrani zostali: prezes — p. Ludwik Kulczycki, vice - prezesi — pos. Leśniewski, Roguszczak i Piotr Nowakowski.

Nastąpiły, jak widzimy, zmiany, mające na gwałt zatrzeć ślady dotychczasowej kompromitacji tej grupki i odrabianie zupełnie dziś przez N. P. R. utraconych w klasie robotniczej wpływów i znaczenia.

Skutek możemy przewidzieć z góry: skończyło się powodzenie rozbijaczy ruchu robotniczego i nie wskrzesi go prezes - profesor, choć ma za sobą doświadczenia w szkodzeniu wyzwoleńczemu ruchowi klasowemu.

SMIERĆ 48 GÓRNIKÓW WE FRANCJI

WŚRÓD NICH — 11 POLAKÓW

St. Etienne, 1 lipca. (PAT.). Wedle informacji ze źródeł oficjalnych, w wyniku katastrofy w tutejszej kopalni zabitych zostało 48 górników, w tej liczbie 31 francuzów, 11 polaków i 4 marokańczyków. Do St. Etienne przybył minister Tardieu, który zwiedził miejsce katastrofy. Jak wynika z opowiadań inżynierów, katastrofa miała następujący przebieg. Dozorca kopalni dostrzegł w pewnym momencie ogień w szybie, i wszczął alarm. W międzyczasie nastąpiło obsunięcie się gruntu, które spowodowało zerwanie przewodu, dostarczającego powietrze, przyczem wytworzył się ciąg. Szkodliwe gazy zostały wciągnięte wgłąb kopalni i rozeszły się po galerjach. Podczas akcji ratunkowej wydarzyło się nowe obsunięcie się gruntu, które spowodowało przypływ gazów szkodliwych do dalszych galerji.

ZLOTY OKRĘGOWE

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Istnienie *Organizacji Młodzieży T. U. R.* datuje się od 1923 roku. Jednakże faktyczny rozwój organizacyjnego i kulturalno - oświatowego ruchu *Młodej Polski Robotniczej* zapoczątkował dopiero *Pierwszy Zjazd Organ. Młodz. TUR.*, który odbył się 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1926 roku. Ostatnie dwulecie wytężonej działalności Komitetu Centralnego i poszczególnych Organizacji, których liczymy dzisiaj 100, zaznaczyło się wcale pokaźnym dorobkiem, że wspomnimy tutaj *„Dzień Młodzieży Robotniczej“* 10 października 1926 i 2 października 1927 roku, który obchodziło każdorazowo sto kilkadziesiąt miejscowości, *Pierwszy Ogólno - Krajowy Zlot Młodzieży Robotniczej* roku zeszłego z udziałem 1.500 delegatów, reprezentujących wszystkie zakątki Polski, dwutygodniowy *Kurs Instruktorski* dla kierowników pracy organizacyjnej i kulturalno - oświatowej z udziałem przedstawicieli 27 środowisk, *„Czerwone Harcerstwo“* rozwijające swoją działalność wśród najmłodszego pokolenia robotniczego na terenie kilkunastu miejscowości, *jednomiesięczny obóz letni* dla 100 uczestników, urządzony w ubiegłym roku, *Kasy Oszczędności, poradnie prawne i zawodowe*, ożywiona działalność wydawnicza.

Przytoczone tutaj przejawy dotychczasowej pracy *Organ. Młodz. TUR.* stanowią drobną jedynie cząstkę dorobku, jaki w ostatnim dwuleciu uzyskano. *Organ. Młodz. TUR.* ogarnia swojemi wpływami nietylko uświadomioną młodzież wielkich ośrodków przemysłowych, rozrasta się jednocześnie na terenie miasteczek, zyskuje sympatje bezrolnej i małorolnej młodzieży wiejskiej.

Najwspanialszą demonstracją rozwoju *Organ. Młodz. TUR.* były tegoroczne *Okręgowe Zloty*, które *Komitet Centralny* zwołał podczas *Zielonych Świątek* do *Łodzi* i do *Sosnowca.*

Zlot Łódzki zgromadził do 1.000 uczestników, reprezentujących *Organ. Młodz. TUR.* Kresów Wschodnich, b. Kongresówki i Poznańskiego.

Zlot Sosnowiecki obejmował *Organ. Młodz. TUR.* Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski Zachodniej i Górnego Śląska, które wydelegowały do 1.500 przedstawicieli.

Pierwszem wrażeniem, jakie odnosimy, porównując cyfry zeszłorocznego i tegorocznych Zlotów — jest znaczny wzrost liczby uczestników, którego jaskrawość występuje jeszcze silniej jeśli zwrócimy uwagę na pogorszone warunki ekonomiczne i nieprzychylne warunki atmosferyczne, towarzyszące kilku dniom przedzlotowym i nie opuszczające Zlotów aż do ich zamknięcia.

Drugim zjawiskiem, zasługującym na specjalne podkreślenie, jest wzrost zainteresowania się Zlotami starszych robotników łódzkich i sosnowieckich. Pierwszego zaraz dnia 1.200 robotników łódzkich zwiedziło obóz *Zlotu Łódzkiego*. Tyleż samo drogich gości witał pierwszego zaraz dnia obóz Zlotu Sosnowieckiego. Tłumnie i przyjaznie pozdrawiała klasa pracująca największych ośrodków przemysłowych Polski — swoje młode pokolenie, idące poprzez organizację do wiedzy, poprzez oświatę do wyzwolenia, poprzez wolność polityczną i społeczną do *Socjalizmu*.

Trzeciem wreszcie i najsilniejszem wrażeniem, jakie Zloty sprawiły na każdym obserwatorze — to *bojowy nastrój uczestników*, pełen zrozumienia odpowiedzialności, jaka spada na *Młodą Polskę Robotniczą*. Demonstracje Zlotowe były nie tylko pokazem całorocznego dorobku wytężonej działalności *Organ. Młodz. TUR.*, ale przemarszem czołowych kolumn armji republikańskiej, gotowej do przeciwstawienia się wszelkim zakusom na obalenie praw i zdobyczy klasy pracującej.

Wspaniały przebieg Zlotów wywołał prawdziwy huragan ataków na *Organ. Młodz. TUR.* i ze strony „lewej“ i ze strony prawej. Faszyści i komuniści łączą się we wspólnym wołaniu o zaostrzoną walkę z *Organ. Młodz. TUR.*, będącą coraz silniejszą atrakcją dla młodego pokolenia robotniczego. Nietrudno znaleść istotne źródło nienawiści, jaka przejmuje i wrogów i rozbijaczy ruchu socjalistycznego na widok rzetelnej pracy rosnących szeregów jego awangardy. Punktem wyjścia jest tutaj braterski sojusz, jaki łączy *Organ. Młodz. TUR.* — młodą gwardję proletarjackich mas i *Polską Partję Socjalistyczną* — jedyną ostoję demokracji.

Jednakże związek powyższy nie opiera się wyłącznie na praktycznej współpracy. Niemniej silnemi są węzły ideowe spajające *Organ. Młodz. TUR. z P. P. S.* I dlatego jesteśmy zbytnio mocni, ażeby przegrać zapowiedzianą walkę. Idziemy śladem wielkich poprzedników, twórczym i umysłowym i fizycznym — wysiłkiem budując *Polskę socjalistyczną* i zwyciężymy.

Stanisław Niemyski.

DLACZEGO SĄ ZŁE NASZE PAPIEROSY MONOPOLOWE?

Pod tym nagłówkiem zamieszcza onegdajszy „Kurjer Czerwony“ list „czytelnika“, podpisanego „S. Mski“.

Słusznie „czytelnik“ ten podnosi sprawę jakości naszych monopolowych papierosów. Papierosy monopolowe są rzeczywiście niedobre i jedyną ich dobrą stroną jest to, że... odstręczają ludzi od palenia.

Ale nie zdaje się nam, aby odstręczanie palaczy od palenia leżało w zamiarach Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Nie leży to ani w interesie Dyr. Monopolu Tytoniowego, ani w interesie „Kurjera Czerwonego“. Dlatego możemy się spodziewać, że dziś — jutro „Kurjer Czerwony“ ogłosi pomiędzy czytelnikami swemi ankietę na temat wyrobów Monopolu Tytoniowego. Zabierze głos cały szereg „czytelników“, pomiędzy nimi jakiś Amerykanin bawiący przypadkowo w Warszawie, który wyda najchlubniejszą opinję o wyrobach naszego Monopolu.

Potem ma nastąpić wywiad ze znaną społecznicą, która opisze, jak urządzone są żłobki dla dzieci robotnic pracujących w fabrykach Monopolu Tytoniowego. Oczywiście, że znajdzie je ona wzorowemi. Nastąpi później artykuł, w którym redakcja będzie udawadniała, że papieros nasz jest bardzo „demokratyczny“, gdyż do tanich papierosów Monopol dokłada, a stratę odbija sobie na drogich gatunkach.

Potem nastąpią peany na cześć nowego gatunku papierosów „Nil“ wraz z kolorową odbitką pudełka.

W końcu nastąpi.... rachunek „Kurjera Czerwonego“ dla Dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego... po 3 złote od wiersza.

Więc nie lękajcie się „czytelnicy“ „Kurjera Czerwonego“ i palcie papierosy Monopolu Tytoniowego.... jeżeli nie możecie się od nałogu tego odzwyczaić.

W OBRONIE

CHOREGO NAUCZYCIELA

Swojego czasu Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało okólnik w sprawie zwalniania nauczycieli chorych na gruźlicę. Wobec tego, iż okólnik ten jest dla nauczycielstwa krzywdzący, prezydjum Zarządu Głównego Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych złożyło w Ministerjum memorjał, uzasadniający konieczność rewizji tego okólnika.

CO TO JEST WYCHOWANIE SOCJALISTYCZNE?

Z prawdziwą radością wyczytałem w 176-tym numerze **„Robotnika“** — że tak powiem, — **program wychowania młodego pokolenia.** Jest to — zdaniem mojem, — część tego, co nazywam „rewolucją mózgu“, a czego dokonać w Polsce Niepodległej musi P. P. S. wraz z tymi obywatelami kraju, którzy nas — pepesowców — rozumieją i wraz z nami pracują dla przyszłości. Przeglądając punkt za punktem przytoczone tam zasady, widzę, że wchodzimy na tory cudownej wprost pracy. W tych 7-miu punktach mieści się wielka rzecz — **jeno trzeba to wykonać.**

Jestem zdania również, że **wychowanie socjalistyczne** nie jest wcale **wychowaniem partyjnem.** Partja jest i będzie tylko zbiorowym narzędziem do wykonania — czy wprowadzenia w życie **Socjalizmu** — Partja, czy też partyjnicy, pracując nad młodym pokoleniem w Polsce w myśl zasad, wyłożonych we wspomnianym artykule, przyczynią się do tego, że **Socjalizm,** rozwijając się w Polsce przez udoskonalenie się naszego ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego, — wszędzie spotka przygotowany grunt wśród przyszłego pokolenia znajdzie odpowiednio rozwiniętą i podniesioną umysłowość. W rezultacie my— Polscy Socjaliści nie będziemy potrzebowali czynić tych straszliwych błędów, jakich się dopuścili i dopuszczają bolszewicy w Rosji, chcąc nakazem, pięścią i bagnetem dokonać przewrotu w mózgach ludzkich.

Przeczytawszy ów program, odetchnąłem z ulgą, że nareszcie w nowych warunkach, w jakich pracujemy dziś w Polsce **jest coś realnego,** w myśl czego działając stworzy się piękne i potężne dzieło.

Życzę z całego serca autorom tych zasad, aby broń Boże nie poprzestali tylko na projekcie, trzeba to zrobić, trzeba wcielić w życie — w czyn.

Tedy do pracy — zaś ja życzę Wam powodzenia.

Marjan Malinowski.
(Wojtek).

ŻŁOBKI DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Ustawa z dnia 2 lipca 1924, ogłoszona przez ówczesnego Prezydenta R. P. na mocy art. 44 Konstytucji w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet stanowi m. in., że **„w zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz „żłobek dla niemowląt“.** Za niestosowanie się do tego przepisu grozi osobie, zarządzającej przedsiębiorstwem, kara aresztu do sześciu tygodni i grzywny od 50 do 250 zł. lub jedna z tych kar.

Pracodawcy nie kwapili się oczywiście z zakładaniem żłobków, wskutek czego Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej widziało się zmuszonem przedłużyć termin ostateczny na zakładanie żłobków do dnia 15 lipca r. b.

Okazało się jednak, że mimo takiego odroczenia terminu dziś, t. j. po upływie **czterech** lat od ogłoszenia **ustawy,** przedsiębiorcy żłobków nie założyli. Nic zresztą dziwnego: wolą zapłacić grzywnę nawet 250 zł. i okupić się w ten sposób, aniżeli stosować się do ustawy i narażać się na wydatki, połączony z zakładaniem żłobka.

Stan taki, nie może być tolerowany. Władze powinny zająć się sprawa i zmusić pracodawców do stosowania się do postanowień ustawy. W tym celu konieczne jest przedewszystkiem przedłużenie terminu prekluzyjnego o jeden rok i wprowadzenie do ustawy pewnych zmian, mających na celu zmuszenie ich do stosowania się do postanowień ustawy. Jednorazowa kara grzywny — 250 zł. jest sankcją bardzo małą. **Karę tę należałoby powiększyć i stopniować ją na wypadek ciągłego lekceważenia ustawy.**

ZAKŁAD ZDROWOTNY

DLA DZIECI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Min. spraw wewnętrznych zawiadomiło kom. rządu m. stoł. Warszawy, że w Ustroniu, pow. kępińskiego, otwarty będzie od 1 lipca zakład dla 100 dzieci pracowników państwowych obarczonych zełzami, krzywicą, dną moczanową i niedokrwistością. Skarb państwa będzie wpłacał 75 proc. kosztów pobytu tych dzieci. Miesięczny pobyt każdego dziecka będzie stanowił wydatek, w wysokości 54 zł. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela zainteresowanym wydział zdrowia Kom. Rządu w godzinach urzędowych, względnie telefonicznie (tel. 125-12).

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START“

organizuje dwumiesięczny kurs pływania i ratownictwa. Lekcje w poniedziałki, środy, piątki i soboty, narazie od 6 — 8 i pół wiecz. Pierwsza lekcja 4 lipca.

Zapisy i oględziny lekarskie w poniedziałek i wtorek od 7 do 9 wiecz. w Podchorążówce (Aleje Ujazdowskie 1 — 3, II piętro).

Kobiety pracujące! Zapisujcie się masowo do Klubu!

Jan S.

XXVIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNIKÓW w NIMES

II.

Punkt porządku dziennego p. t. **Czas Pracy** referował tow. **Seven** (Anglja). Referent, uzupełniając przedłożony na piśmie referat stwierdza, że czas pracy, aby zagwarantować górnikom odpowiedni wypoczynek, musi być jaknajkrótszy— krótki i jednolity we wszystkich krajach. Czas pracy ograniczy także nadprodukcję, zmniejszy bezrobocie i uniemożliwi wzajemną konkurencję kosztem nierównomiernego czasu pracy. Po dyskusji, w której zabierali głos towarzysze **Jarolim** (Czechosłowacja), **Chrószcz** (Polska), **Bard** (Francja), **Schmiedt** (Niemcy), **Clajot** (Belgja), Kongres przyjął jednogłośnie następującą rezolucję:

„XXVIII Międzynarodowy Kongres Górników stwierdza konieczność przeprowadzenia skrócenia czasu pracy w górnictwie i domaga się zaprowadzenia siedmio-godzinnego dnia pracy wraz ze zjazdem i wyjazdem górników we wszystkich krajach. Kongres wzywa wszystkie Związki, zorganizowane w Międzynarodówce, aby użyły wszystkich stojących im do dyspozycji środków walki celem zrealizowania tego postulatu, jako pierwszego kroku do zaprowadzenia sześcio - godzinnego dnia pracy w górnictwie wraz ze zjazdem i wyjazdem“.

Punkt o **Ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej** referowali towarzysze **Dejordin i Lombard** (Belgja). W dyskusji zabierają głos towarzysze: **Tom-Cape,** poseł do parlamentu angielskiego, który ze szczególnym naciskiem potępia dążenia angielskiego rządu do rewizji Konwencji, dalej towarzysze **Vigne** (Francja), **Gierman** (Rumunja), którzy, potępiając ociąganie się rządów z ratyfikacją Konwencji, ostrzegają przed dalszem prowokowaniem robotników wnioskami w rodzaju wniosku przedstawiciela rządu angielskiego. Wreszcie tow. **Stańczyk** (Polska) domaga się usunięcia z rezolucji słów: „48-godzinnego tygodnia pracy“ i dodania słów: **„ośmiogodzinny dzień pracy, ustalony Konwencją, należy traktować, jako maksymalny czas pracy“.** Wobec niedostatecznego uwzględnienia propozycji przez referentów składa tow. **Stańczyk** imieniem polskiej delegacji odpowiednie oświadczenie i zawiadamia Kongres, że **delegacja polska wstrzymuje się od głosowania nad rezolucją.** Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto do tego punktu — przy wstrzymaniu się od głosowania polskiej delegacji — następującą rezolucję:

„XXVIII Międzynarodowy Kongres Górników stwierdza konieczność natychmiastowej ratyfikacji bez zastrzeżeń Konwencji Waszyngtońskiej przez wszystkie państwa, konwencji ustalającej czas pracy dziennie na osiem godzin, a czterdzieści osiem godzin tygodniowo. Kongres przypomina, że wszystkie Kongresy Międzynarodówki Górniczej od jej powstania domagały się zaprowadzenia ośmio - godzinnego dnia pracy. Część XIII-ta Traktatu Wersalskiego, który zakończył międzynarodową rzeź ludów, uznała prawo proletarjatu do lepszego bytu, jako pierwszą reformę w kierunku poprawy bytu robotników. Uznał też Traktat Wersalski i zaprowadzenie ośmio - godzinnego dnia pracy. Wbrew temu przedstawiciel Rządu Angielskiego na trzydziestym ósmym posiedzeniu Rady Międzynarodowego Biura Pracy zażądał rewizji Konwencji Waszyngtońskiej, a zatem cofnięcia najważniejszej zdobyczy proletarjatu po wojnie.

Międzynarodowy Kongres Górników zakłada uroczysty protest przeciw tej reakcyjnej polityce odpowiedzialnego przedstawiciela Rządu angielskiego i wzywa zorganizowany proletarjat krajów górniczych, które jeszcze nie ratyfikowały Konwencji, aby użył wszelkich możliwych środków celem wywarcia nacisku na swe rządy w kierunku ratyfikowania Konwencji najpóźniej w ciągu 2 lat“.

Do punktu: **„Urlopy górnicze w górnictwie“** przyjęto następującą rezolucję bez dyskusji::

„Kongres wzywa górników wszystkich krajów do zdecydowanej akcji za wprowadzeniem ustawowo zagwarantowanych płatnych urlopów z pełnym zarobkiem dla górników“.

Punkt **Renty Górnicze** reforował tow. **Vanderbilt** (Holandja). Przyjęto bez dyskusji następującą rezolucję:

„Kongres upoważnia Egzekutywę Międzynarodówki do opracowania programu żądań w sprawie rent górniczych na podstawie zbadania dotychczasowego stanu w poszczególnych krajach“.

Punkt: **Ubezpieczenia socjalne** referuje tow. **Stańczyk.** Wobec tego, że sprawa ubezpieczeń socjalnych jest zbyt ważna, a jednocześnie bardzo skomplikowana, przekazuje Kongres przedłożoną przez tow. **Stańczyka** rezolucję Egzekutywie do przestudjowania, przyjmując w tej sprawie następujące dyrektywy:

„Międzynarodowy Kongres zwraca uwagę na doniosłość zaprowadzenia jednolitych we wszystkich krajach ubezpieczeń na wypadek choroby, starości, inwalidztwa i bezrobocia. Kongres wzywa wszystkie Związki krajowe, aby do dnia 1 października r. b. dostarczyły sekretarjatowi szczegółowych informacji o stanie ubezpieczeń w poszczególnych krajach i przez to umożliwiły Egzekutywie szybkie opracowanie powszechnego projektu ubezpieczeń“.

Punkt **„Bezpieczeństwo pracy górników“** referował tow. **Zimmer** (Niemcy). W dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich delegacji, stwierdzono zastraszający **wzrost masowych katastrof w górnictwie,** które, jak badania wykazują, dałyby się łatwo usunąć, gdyby kapitaliści więcej dbali o życie górników, aniżeli o zyski. Katastrofy te, jak i codzienne wypadki, dadzą się zredukować tylko wówczas do możliwie minimalnych granic, gdy we wszystkich krajach zostanie zaprowadzony **dozór nad bezpieczeństwem pracy przez samych robotników** i gdy rządy przez międzynarodowe studja nad przyczynami chorób i katastrof w górnictwie będą się starały na podstawie doświadczeń zaprowadzić takie środki i techniczne urządzenia, któreby jak najskuteczniej zapobiegały niebezpieczeństwom pracy w górnictwie.

Przedłożoną przez referenta rezolucję przyjęto jednogłośnie.

„XXVIII Międzynarodowy Kongres Górników zwraca uwagę na przerażająco wielkie niebezpieczeństwo pracy w górnictwie. Liczba nieszczęśliwych wypadków w górnictwie jest wyjątkowo wysoka. Obok pojedyńczych wypadków wzrastają w zastraszający sposób masowe katastrofy. Także choroby zawodowe rosną. Do skutecznej walki z wymienionemi wypadkami i chorobami koniecznem jest szczegółowe zbadanie przyczyn, zaprowadzenie i zastosowanie na szeroką skalę środków ochronnych. Skuteczne zastosowanie środków ochronnych przeciw nieszczęśliwym wypadkom i chorobom zawodowym w górnictwie, można będzie osiągnąć w jaknajdoskonalszej formie wówczas, gdy wszystkie kulturalne państwa będą zgodnie dążyły przez komunikowanie sobie doświadczeń w walce z niebezpieczeństwami pracy w górnictwie do stosowania tych środków zapobiegawczych, które w praktyce dały jaknajlepsze rezultaty.

Kongres wzywa Związki Górników, aby celem skutecznej walki z nieszczęśliwemi wypadkami i chorobami zawodowymi wpłynęły na swoje Rządy w kierunku postawienia wniosków pod obrady Międzynarodowego Biura Pracy, domagających się przeprowadzenia ankiety o wypadkach chorób zawodowych i ich przyczynach w poszczególnych krajach oraz zapoznania się ze środkami ochronnemi istniejącemi lub mogącemi być zastosowanemi w walce z niebezpieczeństwami w górnictwie.

Punkt: **Organizacja Międzynarodówki Górniczej** referuje **Cook** (Anglja); do tego punktu przyjmuje Kongres następującą rezolucję:

„Międzynarodowy Kongres Górników uznaje konieczność stworzenia silnej obejmującej wszystkie Związki górnicze świata organizacji. Kongres poleca Egzekutywie podjęcia wszelkich wysiłków w kierunku zbudowania silnej Międzynarodówki. Członkiem Międzynarodówki może być każdy Związek górniczy, który uzna statut i jego zasady oraz podporządkuje się dyscyplinie Międzynarodówki Górniczej“.

Do punktu **Przeciw wojnie** przyjęto wśród ogólnego entuzjazmu i przez powstanie oraz odśpiewanie Międzynarodówki następującą rezolucję:

„Międzynarodowy Kongres Górników domaga się powszechnego wzmocnienia antywojennej i pokojowej propagandy. Pokojowa i antywojenna propaganda musi być skierowana przedewszystkiem przeciwko przyczynom wojny i jej strasznym skutkom. Musi propagować ideę wzmocnienia Ligi Narodów, której istnienie wyraża realizację pokojowych ideałów zorganizowanej klasy robotniczej. Jednocześnie Kongres wyraża przeświadczenie, że Liga Narodów, o ile chce skutecznie spełnić swoje posłannictwo zabezpieczenia pokoju świata, musi swoje istnienie i działalność oprzeć przedewszystkiem o siłę zorganizowanej klasy robotniczej“.

Do przedostatniego punktu obrad: **Miejsce Następnego Kongresu Międzynarodówki** zabiera głos tow. **Stańczyk** i zaprasza Międzynarodówkę imieniem polskich górników do odbycia następnego Zjazdu w Polsce. Zjazd uchwala, aby Egzekutywa wzięła zaproszenie polskich towarzyszy przy ustalaniu miejsca następnego Zjazdu pod uwagę.

W końcu przystąpiono do wyboru Egzekutywy. **Z Polski wybrano do Egzekutywy towarzyszy: Stańczyka, Papugę i F. Serwę z Borysławia.**

Podczas Kongresu tow. **Stańczyk** wytłumaczył angielskim towarzyszom przyczyny nieporozumienia spowodowanego przez nieudzielenie wizy przez Rząd polski tow. **Cookowi** na wjazd do Polski i zaprosił towarzyszy angielskich do odwiedzenia górników polskich w ich kraju. Towarzysze angielscy zaproszenie towarzyszy polskich z wdzięcznością przyjęli i przyrzekli wziąć udział w najbliższym Kongresie krajowym górników polskich.

Okrzykami na cześć **Socjalizmu i międzynarodowej solidarności proletarjatu** zamknięto Kongres w nastroju wiary w zwycięstwo rychłe proletarjatu całego świata.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek, dnia 2 b. m.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA W.O.K.R. Z powodu posiedzenia Rady Miejskiej o g. 7 wiecz. w poniedziałek — zebranie Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. odwołuje się.

Koło Robotników Robót Publicznych. O godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

We wtorek, dnia 3 b. m.

Koło Gazowni „Ludna". O godz. 6 O.K.R. P.P.S., Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Młodzieży. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło fabryki „Perkun". O g. 4.30, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło mieszkańców Żoliborza Nr. 2. O godz. 6 (Al. Jerozolimskie 6), zebranie koła.

Grochów. O godz. 7, Mącińska 12, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Sielce. O godz. 7, Czerniakowska 32, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Śródmieście. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicy.

Koło rzeźników. O godz. 7, Chłodna 41, zebranie koła.

RUCH ZAWODOWY

Baczność metalowcy fabryk uwojskowionych! We wtorek, dnia 3 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie nowo wybranego Zarządu Oddział II, fabryki uwojskowione.

Okręgowy Sekretarjat wzywa na to posiedzenie następujących towarzyszów: Boczkowski W., Celejewski St., Szymański A., Jabłoński J., Rajszewski J., Bendzik A., Łukasiak A., Mendzin Wł., Zieliński W., Gałdziński St. Snopek Wł., Krauze W., Lackorzyński J., Kaptajn W., Nijakowski W., Fidziński J., Szpakowski St., Liszewski Fr. Obecność wszystkich towarzyszów konieczna, gdyż na tem posiedzeniu zostanie dokonane ukonstytuowanie się Zarządu.

Za Sekretarjat Okręgowy
B. Gruszko.

Ruch kult.-oświatowy

Oddział Warszawski T. U. R. W środę, dn. 4 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, tow. poseł Mieczysław Niedziałkowski wygłosi odczyt na temat: „Komunizm a zagadnienie narodowościowe".

RUCH KOBIECY

Zebranie Dzielnicy Kobiecej Praskiej, odbędzie się dzisiaj o godz. 7ej wieczorem przy ulicy Brukowej 29.

Członkinie Dzielnicy obowiązane są do punktualnego i licznego przybycia na zebranie.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Dziesięcioro przykazań".
Stylowy: „Noc miłości".
Casino: „13 przysięgły".
Miejski: „Kobieta bez nazwiska". W poniedziałek wznowienie „Cyganerji".
Palace: „Romans arcyksięcia" i „Buster Keaton jako bokser".
Pan: „Król Henryk IV". W poniedziałek premjera „Zemsty murzyna".
Rococo: „Co może kobieta".
Splendid: „Żegnaj, pierwsza miłości".
Wodewil: „Zdobywcy oceanów".
Capitol: „Król Henryk IV". W poniedziałek premjera „Zemsty murzyna".
Światowid: „Bezimienni bohaterowie".
Apollo: Premjera.
Filharmonja: „Tajemniczy gość" i „Autem po szczęście".

SPLENDID. — JACKIE OSTRZYŻ SIĘ, WIELKA PARADA, SYMFONJA ZMYSŁÓW.

Kapitalny pomysł, godny naśladownictwa: W jednym kinie trzy programy, za jednym biletem można obejrzeć trzy wspaniałe obrazy. Jedynym warunkiem do tego jest cierpliwość, zdrowe oczy i wolny czas od 6 po poł. do 12 wieczór. Ale że u nas amatorów kina jest dużo, to zapewne i takich będzie sporo, co przyjdą na 6-cio godzinny seans. Można zresztą przyjść i na jeden z trzech filmów; do wyboru: albo chcemy pośmiać się z rozkosznego Jacky, milszego niż zwykle w przemiłej komedji, albo zachwycić się monumentalnym arcydziełem filmowem jakim jest „Wielka Parada", ów wspaniały film pacyfistyczny, albo wreszcie podziwiać uroczą Gretę Garbo, bohaterkę „Symfonji zmysłów", godną partnerką Johna Gilberta.

Ile wrażeń, ile rozmaitości. Zaiste dyrekcji Splendidu należy się uznanie za pomysłowość.

IKA.

NAPAD I ROZBROJENIE POLICJANTA

Będąc w obchodzie nocnym post. p. p. Jan Kirchner, przy zbiegu ul. Grzybowskiej i Przyokopowej usłyszał rozpaczliwy krzyk kobiety, wzywającej o pomoc. Krzyk dochodził z grupy osób, która na widok policjanta rozpierzchła się. Znikła również i kobieta, wzywająca pomocy. Na krzyk policjanta „stać", jeden z uciekających odwrócił się nagle i rzucił kamieniem w stronę policjanta, trafiając go w prawą skroń. Uderzenie było tak silne, że Kirchnera zamroczyło, wskutek czego ten upadł na jezdnię, zalewając się krwią. Wówczas uciekający wrócili się. Jedni zaczęli rannego bić po głowie i kopać, drudzy zaś — rozbrajać. Jeden z drabów chwycił policjanta za bagnet, obrywając go wraz z żabką, drugi zaś zaczął wykręcać rękę, chcąc odebrać rewolwer. Podczas szamotania się Kirchner pociągnął za cyngiel, chcąc wystrzelić, lecz rewolwer zaciął się Skorzystali z tego napastnicy, rewolwer odebrali i zbiegli. Po chwili Kirchner wstał i z wezwaną telefonicznie przez mieszkańców elektrowni tramwajów pomocą, pobiegli za uciekającymi w stronę ulicy Kolejowej. Po drodze na trawniku policjanci natknęli się na trzech podejrzanych mężczyzn, siedzących w towarzystwie jakiejś kobiety. Mężczyźni zerwali się i zaczęli uciekać w różne strony. Jeden z nich wpadł na parkan, usiłując go przesadzić, lecz jeden z policjantów nadbiegł i wystrzelił, trafiając uciekającego w prawy pośladek. Ranny spadł na chodnik. Na odgłos strzałów drugi uciekający zatrzymał się, policjanci go aresztowali. Zatrzymana kobieta oświadczyła, że mężczyźni ci, jakoby przed chwilą przybiegli do niej od strony Przyokopowej, przyczem na trawie obok niej porzucili zrabowany post. Kirchnerowi rewolwer. Ranny napastnik pomimo, że znaleziono przy nim dokumenty na Narcyza Tyca (Wolska 19), podał się za Andrzeja Niewiadomskiego. Ustalono, że drugim napastnikiem jest, Jan Siwiec (Prosta 34), zaś trzecim — który zdołała umknąć — Stanisław Kwiatkowski (Wronia 29).

TRAGICZNA ŚMIERĆ URZĘDNICZKI

22-letnia Marja Kosmulska, urzędniczka, (Pańska 62) miała zwyczaj, w czasie jazdy motocyklem, siadywać na miejscu przeznaczonym na bagaże t. j. za szoferem, pomimo, że przy motocyklu był kosz. Wczoraj podczas jazdy z Warszawy w stronę Radzymina, pomiędzy Pustelnikiem I a II, Kosmulska, wskutek nadmiernie szybkiej jazdy straciła równowagę i spadła. Z powodu uderzenia głową o kamienie oraz ogólnego potłuczenia, Kosmulska padła nieprzytomna. Prowadzący motocykl oraz przechodnie pospieszyli z pomocą i przenieśli nieszczęśliwą do najbliższej chaty. Tam wkrótce przybył lekarz Pogotowia Prywatnego, który skonstatował już śmierć Kosmulskiej.

SMIERĆ STUDENTA W WISLE

Jerzy Walicki, lat 23, student wydziału inżynierji wodnej Politechniki Warszawskiej, zajęty pracami pomiarowemi pod Wólką Gruszczyńską, wpadł do Wisły i utonął. Zwłoki tragicznie zmarłego studenta wydobyto i przewieziono do Warszawy.

ZUCHWAŁA NOCNA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA

W porze rozpoczynających się upałów letnich rozpoczyna się „żniwo" dla złodziei t. zw.: „lipkarzy", których specjalnością jest okradanie mieszkań za pomocą wdrapywania się po murze i rynnach na balkony lub wprost przez okna. W nocy z soboty na niedzielę, szajka „lipkarzy" urządziła taki „występ" przy ul. Powązkowskiej nr. 14, w domu należącym do zarządu cmentarza Powązkowskiego. W lokalu 2-pokojowym na pierwszym piętrze około godziny 2-ej min. 30 obudził się nagle syn Grudnia, półtoraroczny Stefan. Płacz dziecka obudził żonę Grudnia, Agnieszkę. Kobieta ujrzała na oknie jakiegoś draba. Na krzyk jej właściciel mieszkania podbiegł do okna, zamierzając schwytać zuchwałego draba. Złodziej zeskoczył z parapetu na gzyms uchwycił się rynny, po której opuścił się na ulicę i uciekł. Tymczasem Grudzień ujrzawszy, że szafa i szuflady są puste, wybiegł na ulicę, podążając w kierunku czwartej bramy cmentarnej. Po drodze Grudzień natknął się na przodownika p. p. Adama Łukawskiego. Przodownik skierował się szybko w kierunku miejsca kradzieży.

Traf zrządził, że po drodze Łukawski zauważył 2-ch podejrzanych mężczyzn, z których jeden miał skaleczoną rękę. Oddawszy zatrzymanych pod opiekę posterunkowego, Łukawski wraz z Grudniem podążyli w kierunku przejazdu kolejowego na ul Piaskową, robiąc po drodze wywiady i obserwacje, jak również dokonywując rewizji w różnych zaułkach, na placach, rowach oraz w budkach kolejowych. Powracając z terenu kolejowego, policjant zauważył jakiegoś mężczyznę, który na widok nadchodzących umknął do domu nr. 5 przy ul Piaskowej. Wzbudziło to podejrzenie policjanta. Grudzień udał się do telefonu, celem zażądania pomocy z komisarjatu. Łukawski zaś pozostał na obserwacji. Po pół godzinie dom otoczono, poczem policja dokonała szczegółowej rewizji. W jednej z otwartych komórek znaleziono tłomok różnych rzeczy. Grudzień poznał w znalezionej garderobie wszystkie swoje rzeczy. W kieszeniach ubrań była w całości skradziona biżuterja. Tym sposobem już w 3 godziny po kradzieży Grudzień odzyskał wszystkie skradzione ubrania oraz biżuterję, którą oceniał na ogólną sumę 2.000 zł.

W związku z tem aresztowano całą szajkę złodziei t. zw. „lipkarzy", zamieszkujących w tymże domu, gdzie znaleziono łup. Są to: bracia Mieczysław i Władysław Kwiatkowscy, Jan Niziński i Józef Urbański, nadto zaś Antoni Grzyb (Pawia 83).

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22° najniższa 15,2°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz na wschodzie kraju, pozatem dość pogodnie przy umiarkowanem, a nawet małem zachmurzeniu nieba. Ciepło. Słabe wiatry zachodnie, potem południowo zachodnie.

Paszporty na studja zagranicę. W r. 1927 wpłynęło do min. oświaty ogółem 8,727 zgłoszeń o zaświadczenia na ulgowe paszporty zagraniczne. Z tej liczby załatwiono odmownie 1,395 podań, przychylnie zaś 7,332, przyczem wydano zaświadczeń: na studja wyższe 4,222, zawodowe 647, średnie 293, artystyczne 294, religijne 370, w celach naukowych 936, na zjazdy naukowe 230, na wycieczki 386.

Komunikacja z Helem. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wskutek zwiększonego wyjazdu podróżnych na Hel i niemożności przewiezienia ich poc. Nr. 611 odchodzącym z Warszawy o godz. 20.00, poczynając od wtorku 3 lipca do 10 lipca włącznie odchodzić będzie z Warszawy Gł. os. o godz. 18.05 dodatkowy pociąg osobowy Nr. 613 z przyjazdem do Helu o godz. 8.32.

Wystawa sztuki polskiej w Czechosłowacji. W ubiegłą sobotę, w lokalu Związku Zaw. Polskich Artystów - Plastyków, odbyło się, pod przewodnictwem prezesa Związku, K. Strzemińskiego, organizacyjne zebranie Komitetu wystawy nowoczesnej sztuki polskiej w Czechosłowacji. W zebraniu obok wybitnych przedstawicieli nowych kierunków w sztuce wzięli udział przedstawiciele poselstwa czeskosłowackiego. W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono przystąpić do organizowania powyższej wystawy na zasadach wzajemności w następujących centrach artystycznych: w Czechach: Praga Czeska, Brno Morawskie i Bratislawa, w Polsce: Warszawa, Kraków, Poznań. Bliższych informacji w sprawie wystawy udziela Biuro Związku (ul. Nowy Świat 19).

Wycieczka naukowa. Dnia 29 czerwca wyruszyła za granicę wycieczka naukowa Koła Mechaników Studentów Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem profesorów A. Taylora i M. Pożaryskiego. Wycieczka ta, złożona z absolwentów wydziału mechanicznego Politechniki, zwiedzi ważniejsze ośrodki przemysłowe Europy Zachodniej. Z ramienia „Przeglądu Technicznego" jedzie wraz z wycieczką specjalny sprawozdawca techniczny, inżynier M. Thugutt.

Bestjalstwo obszarnika

W dniu 14 b. m. do mieszkania Michała Danielewicza robotnika maj. Łysaków, pow. janowski, w czasie jego nieobecności, przyszedł właściciel tegoż majątku, Stanisław Oksza - Strzelecki i począł bić kijem 13-letniego chłopca syna Danielewicza, który jakoby źle spełniał powierzone mu obowiązki pastucha. Chłopczyk ten pasł 11 krów i 26 owiec.

Gdy Rozalja Danielewiczowa, oburzona postępkiem obszarnika, wystąpiła w obronie syna, wówczas Strzelecki puścił skatowanego chłopca i rzucił się na jego matkę, powalił ją na ziemię i pobił ją kijem, pomagając sobie obcasami.

Felczer Guzek, zam. w Zaklikowie, stwierdził u Danielewiczowej dwie rany tłuczone głowy (jedna 14 cm. długa i 3 cm. szeroka, druga 9 cm. długa i 2 cm. szeroka), oraz potłuczenie palców prawej ręki.

Policja post. Zaklików sporządziła protokuł.

Natychmiast po zajściu Danielewicz został wydalony z pracy.

Ciekawi jesteśmy jakby to wyglądało, gdyby tak robotnik Danielewicz pobił żonę obszarnika Strzeleckiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 16.30. Przerwa. 16.30 — 16.45 Tygodniowy Przegląd Komunikacyjny. 16.45 — 17.00. Przerwa. 17.00 — 17.25. Audycja dla dzieci. 17.25 — 17.50. Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w zakresie realizacji powszechnego nauczania .17.50 — 18.00. Przerwa. 18.00 — 19.00 Transmisja muzyki lekkiej z Wilna. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Lekcja języka francuskiego. 19.55 — 20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30. Odczyt p. t. „Turniej benzynowy" wrażenia z VII Międzyn. Raidu Automobilowego. 20.30. IV koncert międzynarodowy (transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia). Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

JUTRO.

13.00 — 13.10. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13,10 — 15,00. Przerwa. 15,00 — 15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15,20 — 17,00. Przerwa. 17,00—17,50. Odczyty „Ubezpieczenie ludowe na życie". D. c. „Turniej benzynowy". Wrażenia z VII Międzyn. Raidu Automobilowego. 17.50 — 18.00. Przerwa. 18.00 — 19.00. Koncert popołudniowy solistów. Wykonawcy: Regina Kaczorówna (fort.), Maryla Karwowska (art. Opery Warsz.) (sopran) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa 19.30 Komunikat rolniczy. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.50. Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim 22.00 — 22.05. Sygnał czasu. komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.30. P. A. T. Policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30. Muzyka taneczna.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 ej „Ognie sztuczne"
Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr Wielki. Dziś nieczynny. Jutro „Tosca".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Ognie sztuczne".

Teatr Letni. Dziś „Sekretarka pana prezesa".

Teatr Polski. Codziennie „Broadway".

Teatr Mały. Dziś „Oto kobieta".

Teatr Nowości. Codziennie rewja „Warszawa — New York".

Czerwony As. Nowowystawiony program p. t.: „Nasi w Gdyni".

Teatr „Qui Pro Quo". „Ja lubię podglądać"

Teatr Morskie Oko. (Jasna 3). Codziennie rewja „Tego jeszcze nie było".

DODATEK SPORTOWY ROBOTNIKA

Polska zwycięża Szwecję 2:1

Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnemi drużynami Polski i Szwecji, rozegrany wczoraj na boisku IFC. w Katowicach zakończył się zasłużonem triumfem zespołu polskiego który pokonał gości w stosunku 2:1. Wynik ten świadczy dobitnie o klasie polskiego piłkarstwa i rehabilituje w zupełności „jedenastkę", która trzy tygodnie temu z trudem walczyła z Ameryką remisowo.

Drużyna polska, która wystąpiła w składzie: Kisieliński, Bułanow, Karasiak, Hanke, Kotlarczyk, Spojda, Kuchar, Staliński, Kozok, Przybysz, Szabakiewicz — zademonstrowała grę pierwszorzędną. Szczególnie w pierwszej połowie zespół gospodarzy silnie przeważa, jednak środkowa trójka zaprzepaszcza szereg najbardziej dogodnych sytuacji. Pierwszą bramkę zdobywa Szwecja w 10 min. przez Persona, następnie w 25 min. wyrównywa Staliński. Do przerwy wynik remisowy 1:1. Po przerwie w 15 min. pada zwycięzka bramka dla Polski zdobyta przez Kuchara. Najlepsi z drużyny polskiej to Kotlarczyk, Staliński, a po przerwie Hanke. Sędziował p. Bauwens (Niemcy).

Godzi się zaznaczyć, iż po przerwie miejsce Przybysza zajął Pazurek.

ROZGRYWKI LIGOWE

TKS. BIJE ŁKS. 2:0

W niedzielnym meczu o mistrzostwo Ligi TKS. pokonał ŁKS 2:0 (0:0). W pierwszej połowie przeważali miejscowi, w drugiej połowie goście, przyczem stosunek rogów brzmi 6:4 na korzyść ŁKS-u. Obie bramki padły w drugiej połowie gry zdobyte przez Obrębskiego.

I F. C. — WARSZAWIANKA

Wczoraj miał odbyć się mecz ligowy Warszawianka — IFC., jednak IFC. nie przyjechał, wskutek braku graczy, wobec czego Warszawianka chwilowo uzyskała valcover (3:0 i 2 punkty), aż do ostatecznego wyświetlenia motywów nieprzybycia drużyny katowickiej.

Aby zadowolić przybyłych na mecz widzów, Warszawianka rozegrała zawody towarzyskie z Legją z wynikiem 3:3 (2:1. Obie drużyny grały z kilkoma rezerwowymi. Bramki dla Warszawianki zdobyli Zwierz II. Szenajch i Korngold, a dla Legji Ciszewski (2) i Wypijewski.

ELIMINACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

W sobotę rozpoczęły się dwudniowe ostateczne zawody lekkoatletyczne, mające na celu definitywne wyeliminowanie naszej reprezentacji na IX Olimpjadę. W zawodach tych wzięli udział najlepsi nasi zawodnicy. Wyniki były następujące: 400 **mtr. płotki** — Korolkiewicz 58 sek. (walkover), **skok w dal** — 1) Nowak 672, 2) Sikorski 645; **kula** — 1) Baran 13.01 (rekord polski); **1500 mtr.** — 1) Foryś 4:06; **skok w wyż** — 1) Nowosad 177 cm.; **rzut dyskiem dla kobiet** — 1) Konopacka 37.09; **100 mtr.** —1) Sikorski 11 sek.; **100 m. kobiet** — 1) 1) Brejerówna 13,2 (w przedbiegu 13—nowy rekord polski); **110 m. płotki** — 1) Trojanowski 15.8 (wynik lepszy od rekordu, lecz jeden płotek przewrócony); **tyczka** — 1) Adamczak 3.55; **dysk** 1) Baran 44.20; (rekord polski); **800 mtr.** — 1) Foryś 2:00.6; **5 klm.** — 1) Sawaryn 15:58; **skok w wyż kobiet** — Schabińska 140 cm.; **800 m. kobiet** — 1) Tabacka 2:30 (rekord polski); **4×100 m. kobiet** 53.2; **4×400 m. mężczyzn** — Weiss, Malanowski, Żuber, Biniakowski 3.30. Program obejmował również dziesięciobój.

W drugim dniu jednak nastąpiła wielka niespodzianka w postaci wycofania się ogólnego faworyta Cejzika (naderwanie ścięgna) który po pierwszym dniu prowadził 3543,30 pkt

W ogólnej punktacji: 1) Fryszczyn 6111,68; 2) Wieczorek 6080,74; 3) Dzwonkowski 6005,13.

JUBILEUSZ CZARNYCH

W trzecim dniu uroczystości jubileuszowych Czarnych odbyły się dwa mecze: **Wisła — Pogoń 7:4 (3:2)** oraz **Czarni — Cracovia 2:2 (2:2).** W pierwszym meczu bramki dla Wisły zdobyli Reyman (5), Kotlarczyk II (1) i Krupa, a dla Pogoni Garbień, Bacz, Prass i Mauer. W drugim meczu bramki dla Czarnych zdobyli Naśtula i Chmielowski a dla Cracovii Wójcik i Latacz. W ogólnej punktacji turnieju: 1) Wisła, 2) Cracovia, 3) Pogoń, 4) Czarni.

SZCZYPIORNIAK

Skra I — Skra II 8:6

Pierwsze w tym roku zawody szczypiorniaka między towarzyszami Skry, traktowane jako trening, dały nieznaczne zwycięstwo drużynie I. Warto, by piękny ten sport pozyskał więcej zwolenników wśród sfer robotniczych.

Mistrzostwa WOZPN-u

KL. A.

POCISK — A. Z. S. 5:4

Benjaminek kl. A., robotniczy Pocisk pokazał swe pazurki. Zgodnie z naszemi przewidywaniami z przed tygodnia zespół Pocisku spłatał pierwszą niespodziankę, zwyciężając dotychczasowego leadera mistrzostw drużynę Akademickiego Zw. Sportowego.

Gra już od pierwszych chwil nadzwyczaj emocjonująca wykazała równorzędność sił. Towarzysze nasi raz po razie suną pod „świątynię" AZS-u, zmuszając bramkarza do interwencji. Napad przeciwnika również nie próżnuje; w rezultacie przerwa zastaje wynik remisowy 3:3. W drugiej połowie Pocisk zdobyciem dwóch dalszych bramek ustanawia końcowy rezultat, zapewniając sobie dwa cenne punkty w tabeli. Ze swej strony zaznaczamy, iż zwycięstwem nie należy się upajać, lecz pracować, a dalsze triumfy przyjdą z łatwością.

Przedmecz drugich zespołów zakończył się wygraną AZS II w stos. 3:1.

POLONJA Ib — MARYMONT 5:3

Marymontowi nie szczęści się ostatnio w rozgrywkach, dowodem czego niechaj będzie chociażby wczorajsza klęska z Polonją I b. Wynik nie odpowiada całkowicie przebiegowi gry. Towarzysze z Marymontu stawiali dzielny opór przeciwnikowi. Szala zwycięstwa przechylała się to w jedną, to w drugą stronę. Marymont wreszcie uległ w ostatnich 20 minutach

Bramki dla pokonanych zdobyli tow. tow. Rudnicki 2 i Napiórkowski.

Sędzia popełnił szereg kardynalnych błędów.

W przedmeczu rezerw. Polonia II pokonała Marymont 7:0.

LEGJA Ib — RUCH 1:1

Jedno z ciekawszych spotkań z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A. zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, w rezultacie czego drużyny podzieliły się punktami.

***

W mistrzostwie klasy A okr. Warszawskiego tabela rozgrywek przedstawia się następująco: 1) AZS 19 pkt., 2) Legja I b. 17 pkt. 3) Ruch 15 pkt., 4) Skra 12 pkt., 5) Polonia I b. 12 pkt., 6) Warszawianka I b. 10 pkt. 7) Varsovia 8 pkt., 8) Marymont 8 pkt., 9) Makkabi 3 pkt., 10) Pocisk 2 pkt.

KL. B.

GWIAZDA — ASCOLA 3:1

Zasłużone zwycięstwo robotniczej Gwiazdy nad Ascolą. Do przerwy gra równorzędna. W drugiej połowie wyraźna przewaga Gwiazdy, dla której bramki zdobyli Lerner I, Górka i Lebensold.

Przedmecz: Gwiazda II — Ascola II 4:6.

OGNIWO — BARKOCHBA 2:3

Przewaga zespołu robotniczego od początku do końca zawodów, niewyzyskana, jednak cyfrowo, wskutek nieudolności napastników. Punkty zdobył tow. Piliński.

Przedmecz Ogniwo II — Barkochba 4:0.

INNE MECZE.

Skra II komb. — Kongresówka 1:3.

Skra zasilona kilku graczami II drużyny, poniosła zasłużoną porażkę wskutek lekceważenia przeciwnika.

Skra przyszłość — Czerwone harcerstwo 1:4

Zawody naszych najmłodszych towarzyszów przyniosły zwycięstwo jedenastce „Czerw. harc.", dysponującej celnie strzelającym atakiem.

Wychowanie fizyczne a klasa robotnicza

Karol Volkert: (Z biura prasowego Międzynarodówki Sporu Robotniczego).

Nie wiele czasu upłynęło od tych Kongresów i Konferencyj w związkach robotniczych i partjach, kiedy odpowiedzialni kierownicy ruchu klasowego przeciwstawili się sportowi. Uważano, że uprawianie sportu tak pochłania młodzież, że o jakiejkolwiek pracy nad samym sobą, o pracy dla dobra klasy robotniczej nie może być mowy. Sport, który jest siłą b. atrakcyjną, miał przeszkadzać w uświadamianiu socjalistycznem młodzieży.

Wiele się zmieniło! Nauczono się już patrzeć na rolę sportu i wychowania fizycznego z innego punktu widzenia.

Zrozumiano, że również i klasa robotnicza potrzebuje sportu. Zrozumiano, że dla partji socjalistycznych i Związków zawodowych istnienie robotniczych organizacyj sportowych jest b. potrzebnem. Dla przywódców ruchu robotniczego sport robotniczy stał się jednym ze sposobów zdobycia i uświadomienia młodzieży proletarjackiej. Dążność do ruchu i intensywnej pracy fizycznej, która u każdego dziecka i młodzieńca się tak wyraźnie uwidacznia, dążność, która prowadziła robotnika do burżuazyjnej organizacji sportowej musiała być wykorzystaną, jeśli się nie chciało, aby olbrzymie rzesze młodzieży nie stanęły poza nawiasem robotniczego ruchu socjalistycznego.

Zrozumiano również, że racjonalne wychowanie fizyczne daje robotnikowi nowe siły tak fizyczne jak i moralne.

Wszystko to sprawiło, że zajęto w stosunku do sprawy sportu inne stanowisko.

Niestety, istnieje na świecie moc robotników i robotnic, które nie rozumieją znaczenia sportu w życiu. I to właśnie zmusza nas do ciągłego i niezmiernego poruszania tematu: Czem jest sport dla robotnika.

Całe życie nasze, prowadzone w fatalnych warunkach higjenicznych, ciężka zmechanizowana praca fizyczna i cały szereg najrozmaitszych czynników zużywają nasz organizm, szkodzą mu na każdym kroku. Racjonalne ćwiczenia fizyczne wyrównywują te szkody, prowadzą nas na zieloną murawę boisk, na szerokie przestrzenie pól i łąk. Płuca rozszerzają się, nowe siły, o których nie mieliśmy pojęciu wstępują w zniszczony organizm.

Przez sport młodzież odciąga się od szynków i brudu rynsztokowego. Wychowanie fizyczne stwarza nowy typ fizyczny, zdrowy i silny.

Ale nietylko względy fizyczne dają nam prawo powiedzieć, że sport jest potrzebny.

Przez obcowanie z naturą, przez stwarzanie zdrowego człowieka sport daje nam typ zdrowy nietylko fizycznie, ale i duchowo. Pogoda ducha, jasność umysłu, oto zysk czysty, wynikający z uprawiania ćwiczeń cielesnych. Poczucie zbiorowości i praca dla zespołu, staranie o indywidualnie najlepszy wynik. Wszystkie te cechy charakteru dają gry sportowe i gimnastyka. Nic też dziwnego, że rezultatem pracy naszych organizacyj robotniczych sportowych jest wychowanie człowieka lepszego, człowieka który bliższym jest ideału od nas.

Widzimy, — na każdym kroku i, przekonywujemy się o tem naocznie, że Związki sportowe są koniecznością, że są koniecznością tak dla zdrowia jak i ducha młodzieży robotniczej.

Trzeba, aby w zrozumieniu tej prawdy, wszyscy młodzi robotnicy i robotnice przyszli do waszych organizacyj robotniczych sportowych, trzeba aby Związki sportowe robotnicze liczono na setki tysięcy i miljony, a wtedy będziemy w stanie powiedzieć, że istnieje armja, gotowa do walki o wyzwolenie ludzi pracy.

Dołóżmy wszelkich sił, aby tak było i by ta armja nie była w rękach burżuazji!

Tłómaczył z niemieckiego
Dr. J. Michałowicz.

Migawki sportu robotniczego zagranicą

Komu przyznać prymat w piłce nożnej w sporcie robotniczym?

Rok 1928 możemy śmiało nazwać rokiem walki o tytuł najlepszej piłkarskiej drużyny robotniczej.

Zespoły piłkarskie Niemiec, Austrji, Finlandji, Belgji i Francji zmierzą przed końcem lata niejednokrotnie swe siły. Przypadek zrządził, że choć nikt nie miał nawet zamiaru organizowania turnieju o mistrzostwo robotnicze świata, duża ilość gier towarzyskich, rozegranych pomiędzy drużynami poszczególnych krajów daje możność wglądu w dotychczasowe szanse różnych państw.

I tak suche cyfry podają:

W końcu maja Niemcy pobiły Francję w Paryżu 6:2. Belgja uległa w kilka dni później również w dużym stosunku 6:1. Poprzednio Niemcy przegrały z Belgją 3:2.

Austrja grała z Belgją w Wiedniu 6:2 na korzyść Austrji. Mimo braku meczu Austrja — Francja można śmiało powiedzieć, że drużyna Austrji jest dużo lepsza.

Pozostają do sklasyfikowania Finlandja, Austrja i Niemcy.

Najsilniejszemi zespołami są bezwątpienia niemiecki i austrjacki, który z nich jest lepszym nie wiemy. Dzień 1 lipca, w którym zostanie rozegrany mecz Niemcy — Austrja w Norymberdze da nam na to odpowiedź. Mecz ten, który zostanie rozegrany w stolicy niemieckiego piłkarstwa burżuazyjnego, pokaże licznym niestety jeszcze niedowiarkom, że poziom techniczny sportu robotniczego w niczem burżuazyjnemu nie ustępuje.

Dotychczasowe wyniki obu krajów były następujące:

1927. Wiedeń: Niemcy wygrały 3:1. W poprzednich latach Austrja i Niemcy na przemian wyrywały sobie zwycięstwo.

Finowie mało znani ze względu na dużą odległość od nas ich dzielącą, pokazali już w Frankfurcie, na robotniczej Olimpjadzie, co umieją, kiedy to tyle kłopotu Niemcom w finale sprawili: Wynik brzmiał wtedy 2:0 dla Niemiec. Do tych wszystkich cyfr dołączamy dla zobrazowania dokładnego nasze skromne wyniki.

W 1926 roku w Wiedniu:
Polska — Austrja 4:1.
Polska — Czechy (Związek niemiecki) 1:4.
Polska — Niemcy 0:12!!!! Sic!

W 1927 roku:
Polska — Rumunja 3:4, (równocześnie Rumunja — Czechy Zw. niem. 2 : 1).

Co zdziałamy w tym roku, zobaczymy, w każdym razie tego roku jest już lepiej, bo: Warszawa bije Gdańsk 4:1 i 1:1. Warszawa bije mistrza wschodnich Niemiec Schidlitz 7:2 i RKS. Legja Kraków wykańcza lekko Wacker z Zabrza 3:1. Czekamy na Brukselę.

HISZPAŃSKI BAŁAGAN BOI SIĘ ŚWIATŁA DZIENNEGO.
Zawodowcy czy nie?

Hiszpanja wprowadziła u siebie ostatnio mieszane sądy pracy, które w pewnym, zresztą małym z powodu ustroju dyktatorskiego stopniu, ułatwiają robotnikom życie.

Otóż w związku z kilkoma zatargami, jakie wynikły pomiędzy graczami a zarządami klubów, gracze zwrócili się o pomoc do sądów pracy.

W odpowiedzi na to „dyrektorowie" burżuazyjnych zespołów piłkarskich złożyli memorjał do rządu o wyłączenie klubów sportowych z pod kompetencji sądów pracy. „Amatorski" i „czysty" hiszpański sport burżuazyjny nie lubi widać otwartych książek kasowych.

ÓSMY CUD ŚWIATA.
Urugway i jego cudne amatorstwo.

Jak udało się naszym towarzyszom z Międzynarodówki stwierdzić dzięki nieumiejętnie utrzymywanej tajemnicy, gracze Urugwayu to stali „amatorzy" Gracze odbyli przed Olimpjadą 3-miesięczny trening, w czasie którego żaden z zawodników nie miał kłopotu z posadą, bo słowo gracz było równoznaczne z przez państwo opłacanem stanowiskiem. **Gracz to urzędnik,** oto prawdziwe 8 cudo świata, możliwe jedynie w świecie sportu burżuazyjnego.

ESTONJA — SPRINTER ROBOTNICZEGO ŚWIATA SPORTOWEGO!

Co można zrobić przez rok, wiele rzeczy stworzyć i do jakich dojść rezultatów, pokazała nam Estonja. W swym „sprinterskim" wprost pochodzie naprzód Z. R. S. S. estoński zorganizował ostatnie zawody w Tallinie.

Oto wyniki, które mówią za siebie:

W piłce nożnej Łotwa — Estonja 2:3 (1:0) (w roku zeszłym Łotwa wygrała 7:0). Mistrz Finlandji Kulleroo — repr. Tallina 1:1.

W lekkiej atletyce:

Kula Dimse (Łotwa) **13.24 m.** Oszczep: Reszetnikom (Rosja) **59.82 m.** Bieg 100 m.: Polykarpow (Rosja) 11.3. Bieg 1500 m.: Bothas (Fin) 2:01:7; 110 z płotkami Rähn (Estonja) 16.3. Skok w dal: Rähn (Estonja **6.82!**). Czyż naprawdę nie imponujące cyfry?!

Od Redakcji:

Podając cały szereg najrozmaitszych rezultatów w różnych dziedzinach sportu, osiąganych przez naszych towarzyszów zagranicą, nie dawaliśmy dotychczas porównania z wynikami osiąganemi przez nas w kraju i z rekordami burżuazyjnych zawodników Polski, gdyż nie mieliśmy tabel porównawczych.

Wobec tego, że sekretarjat generalny Z. R. S. S. już cyfry te posiada, zaczynając od przyszłego „Dodatku" będziemy dawali i nasze cyfry dla lepszego zorjentowania czytelników.

S. M.



Bokserscy mistrzowie robotniczej stolicy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.